№ 157. Poniedziałek 13. Lipca 1857. Rok wydania 47.

GAZETA LWOWSKA.

Z Dodatkiem tygodniowym i Dziennikiem urzędowym codziennym, tudzież Rozmaitościami co Srody, kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 3 złr. 45 kr., miesięcznie 1 złr. 20 kr. Z pocztą: kwartalnie 4 złr. 30 kr., miesięcznie 1 złr. 35 kr. Insercya od wiersza w półkolumnie (drukiem garmont) po raz pierwszy 4 kr., następnie po 2 kr. m. k.
Reklamacye są wolne od opłaty pocztowej.

PRZEGLĄD.

Monarchya Austryacka.

Rzecz urzędowa.

Wiédeń, 7. lipca. Dnia 8. lipca 1857 wyjdzie w c. k. nadwornej i rządowej drukarni w Wiédniu i będzie rozesłany XXVII. zeszyt Dziennika ustaw państwa.

Zeszyt ten zawiera:

Nr. 120. Traktat państwa między Austryą, Francyą, Anglią, Prusami, Rosyą i Szwajcaryą względem uregulowania internacyonalnego stanowiska księstwa Neuenburg, zawarty w Paryżu 26. marca 1857, ratyfikowany przez Jego ces. Mość dnia 10. czerwca 1857 i w ratyfikacyach wymieniany w Paryżu 16. czerwca 1857.

Nr. 121. Patent cesarski z 24. czerwca 1857, prawomocny w królestwach Węgier, Kroacyi i Slawonii, Wielkiem księstwie Siedmiogrodzkiem, w Serbskiem województwie i w Temeskim banacie, którym się dla tych krajów zaprowadza ustawa leśna z 3. grudnia 1852, i od 1. stycznia 1858 wchodzi w moc obowiązującą.

Nr. 122. Dekret ministerstwa skarbu z 24. czerwca 1857, którym się ogłasza zakaz przenoszenia kubłowego tytoniu do żucia z Tyrolu i Vorarlbergu dla Lombardzkiego królestwa.

Nr. 123. Rozporządzenie ministerstwa spraw wewnętrznych w porozumieniu z ministerstwem skarbu, sprawiedliwości i z najwyższą władzą policyjną z 27. czerwca 1857, prawomocne we wszystkich krajach koronnych, tyczące się ogłoszenia gry tak zwanej *Grad oder Ungrad* tudzież *Hoch* i *Unterspiel* za zakazaną.

Nr. 124. Rozporządzenie ministerstw spraw wewnętrznych i sprawiedliwości z 1. lipca 1857, prawomocne we wszystkich krajach koronnych w których leśna ustawa z 3. grudnia 1852 jest obowiązująca, względem potrzeby składania przysięgi dla służby leśnictwa, polowania i strzeżenia.

Nr. 125. Rozporządzenie ministerstwa sprawiedliwości z 2. lipca 1857, prawomocne w krajach koronnych Austryi poniżej i powyżej Anizy, w Czechach, Morawii, Szląsku, Styryi, Karyntyi i Krainie, — względem udzielania kopii dokumentów o sprawach prawnych, któremi się przenosi własność, dochód lub używanie rzeczy nieruchomych, urzędom przeznaczonym do wymierzania należytości, w myśl ces. rozporządzenia z dnia 16. marca 1851, (nr. 67 Dzień. ustaw państwa), także w przypadkach odrzucenia prośby o intabulacyę lub prenotacyę, jeżeli należytość ma być złożona od sprawy prawnej, a nie od intabulacyi lub prenotacyi.

Z tym zeszytem wyjdzie także i będzie rozesłany spis osnowy wydanych w miesiącu czerwcu 1857 zeszytów Dziennika ustaw państwa.

Sprawy krajowe.

(Przyjazd J. M. Króla pruskiego do Wiédnia. — Wiadomości bieżące. — Banknoty dawnej waluty wiédeńskiej.)

Wiédeń, 9. lipca. Jego Ces. kr. Apostolska Mość wyjeżdżał wczoraj w towarzystwie swego pierwszego jenerał-adjutanta fml. hrabiego Grünne naprzeciw Jego Mości Królowi Prus, dostojnemu wujowi swemu osobnym pociągiem aż do najbliższej stacyi kolei północnej. Przyjazd najdostojniejszych Monarchów do Wiédnia nastąpił o godzinie $6^{3}/_{4}$ wieczór. Dworzec kolei północnej był na przyjęcie królewskiego Gościa świetnie ozdobiony.

Jego królewską Mość przyjmowało u dworca kolei kilku książąt cesarskiego domu i znaczna liczba c. k. jenerałów i wysokich dygnitarzy. Banda muzyczna ustawionej kompanii sztandarowej przygrywała pruski hymn narodowy. Jego c. k. apostolska Mość i Jego Mość Król Pruski udali się niezwłocznie otwartym powozem dworskim do Schoenbrunu. Jego Mość Król miał na sobie uniform pułkownika właściciela c. k. pułku huzarów nr. 10., a Jego Mość Cesarz był w uniformie kr. pruskiego pułku grenadyerów Cesarza Franciszka. Jego c. k. apostolska Mość siedział po lewej stronie dostojnego Gościa. Obudwu Monarchów witała w przejeździe do Schoenbrunu licznie zgromadzona ludność z największem uszanowaniem i okrzykami najżywszej radości.

— Ich Mości książęta królewskiej familii hiszpańskiej, hr. Molina wdowa, hr. Montemolin, infant don Sebastyan z dostojną małżonką swoją i infant Don Fernando wyjechali 7go b. m. z Tryestu na Lajbach do wód w Badenie pod Wiédniem.

Jego Mość książę Modeński przejeżdżał d. 8. b. m. przez Lajbach, zamyślał wstąpić po drodze do Frohsdorfu, a nazajutrz zjechać do Wiédnia.

Na cześć Jego Mości Króla pruskiego dany będzie d. 8. b. m. we czwartek wielki obiad w apartamentach Cesarza Jego Mości.

Książę Alexander Kantakuzeno bawił tu dni kilka i wyjechał do Paryża.

Wykaz będących w obiegu banknotów wykupna i antycypacyi po d. 30. czerwca 1857.

	złr.	złr.
Według zamknięcia rachunków 31go grudnia 1856 było w obiegu		5,985.763
Za nieużyteczne, przez wymianę wpłynione banknoty wydano nowo zrobione w kwocie		2516
Suma		5,988.279
Natomiast leżą wykupione po dzień 30go czerwca 1857, pieniądze papierowe, przygotowane do spalenia	1,230.400	
Z tego potrąciwszy: przytoczone już na dniu 31. grudnia 1856, jako przygotowane do spalenia	1,227.075	
A zatem pozostaje . .	3325	
Nieużytecznych banknotów wpłynęło za powyższe nowo zrobione przez wymianę	2516	
		5841
Pozostaje z dniem 30. czerwca 1857 w obiegu . .		5,982.438

Hiszpania.

(Sesye Kortezów. — Książę Rivas wybiera się do Francyi. — Bandy buntownicze. — Sprawa mexykańska. — Depesza z 4. lipca.)

Madryt, 1. lipca. Sesya Kortezów jest już bliską zamknięcia, i zaledwie zbiera się jeszcze tyle deputowanych na posiedzenia, że można wotować ustawy. Obrady nad ustawą, która upoważnia rząd do przeprowadzenia ustawy druku, nienastąpią już, jak słychać, w ciągu tej sesyi. — Książę Rivas otrzymał już pisma wierzytelne w charakterze ambasadora w Paryżu i uda się zaraz po zamknięciu Kortezów na swoją posadę. — Banda, która przed kilkoma dniami pojawiła się w Sierra Morena, znikła zupełnie; być może, że zostaje w związku z spiskami w Maladze i Kordubie. Hasłem nowego powstania była republika, a szefem jej człowiek bez znaczenia. Gwardya cywilna rozbiła tę bandę. — W Jaen uwięziono kilka osób, i z Madrytu wyprawiono tam komisyę wojskową, która ma sądzić oskarżonych. — Jeśli odpowiedź rządu mexykańskiego na ultimatum Hiszpanii wypadnie niepomyślnie, rozpoczną się natychmiast kroki nieprzyjacielskie. Niema prawie żadnej wątpliwości, że prezydent Commonfort nieprzystanie na żądanie Hiszpanii.

Depesza telegraficzna z **Madrytu** z 4. lipca donosi: „Pożyczka domu Mires została potwierdzona. — Wielu jenerałów należących do opozycyi w senacie, obowiązało się niestawić oporu rządowi w chwili niebezpieczeństwa.“

Anglia.

(Posiedzenie w Izbach d. 6. lipca. — Książę Walii wyjeżdża na stały ląd.)

Londyn, 6. lipca. Dzisiejsze posiedzenie *Izby wyższej* zaczęło się interpelacyą hrabi *Malmesbury* względem skonfiskowanego przed dwoma laty w Wenezueli okrętu angielskiego pod dowództwem kapitana Ouseley. Trybunał sądowy tego państwa wydał wyrok, że okręt ten jakkolwiek bez wiedzy kapitana, miał kontrabandę na pokładzie. Interpelujący pragnął tego dowiedzieć się, czyli pełnomocnik angielski w Caracas przysłał rządowi bliższe wyjaśnienia w tej sprawie. *Lord Clarendon* wyznał z ubolewaniem, że pomimo kilkakrotnych wezwań nieprzysłał ten pełnomocnik żadnego raportu jeszcze. *Margrabia Clanricarde* żądał, ażeby Izbie przedłożony został wykaz liczbowy urzędników, zostających w służbie kompanii indyjskiej. Wykaz ten, mówił, może przydać się wielce do wyjaśnienia teraźniejszych zaburzeń w Indyach wschodnich. Z przedłożonych Izbie w zeszłym roku raportów jenerał-gubernatora Lorda Dalhouzie pokazuje

się, że w ostatnich 8 latach przybyło 4 nowych królestw centralnej Indyi pod panowanie angielskie. Wzięta tym sposobem pod władzę angielską ludność wynosi do 11 milionów; przestrzeń nowonabytych krajów przechodzi 200.000 angielskich mil kwadratowych, a dochody tych państw wynoszą prawie 4,300.000 f. szterlingów. Tymczasem, pomimo tego przybytku w państwach kompanii wschodnioindyjskiej niezostała, o ile mu wiadomo, pomnożona wcale liczba cywilnych jej urzędników, gdyż od roku 1846, w którym było 431 urzędników, przybył do roku 1856 szczególnie tylko 1 urzędnik. Jestto więc prawie niepodobną rzeczą wymagać od teraźniejszego gubernatora (Lorda Caninga), ażeby powiększone tak znacznie państwo administrował z tą samą liczbą urzędników, co dawniej. A i siła zbrojna w Indyach wschodnich już teraz mniejsza niż dawniej. Przy takim składzie rzeczy może żądany wykaz być bardzo ważnym. Minister *książę Argyll* niemiał nic do zarzucenia temu wnioskowi, i Izba przyjęła go bez dalszej debaty.

W Izbie niższej niebyło dzisiaj nic ważnego. Sir *Hankey* pytał ministra budowli publicznych, czy oznaczono już miejsce, gdzie ma być ustawiona statua Ryszarda zwanego „Lwie serce“, którą w drodze subskrypcyi kupiono u rzeźbiarza Marochetti a w roku 1856 darowano narodowi angielskiemu? *Sir B. Hall* odpowiedział, że zapronowano na to Carlton Gardens, ale niezapadła jeszcze stanowcza uchwała. — Wniosek pana *Disraeli* względem zaniesienia petycyi do Królowy z prośbą, ażeby kazała przedłożyć Izbie wykazy rocznej wartości wszelkich majątków realnych, podlegających opłacie podatku od dochodów, jako też ludności każdego hrabstwa podług konskrypcyi z roku 1851, został przyjęty bez debaty.—Potem zaproponował *Sir G. Grey*, minister spraw wewnętrznych, w zastępstwie nieobecnego Lorda Palmerstona, ażeby w każdym razie, gdy opróżnione zostanie krzesło w parlamencie za przekupienie wyborców nieproponowano rozpisania nowych wyborów bez poprzedniego ogłoszenia na 2 dni pierwej. — *Disraeli* nazwał ten wniosek słusznym i stosownym. Pan T. *Duncombe* proponował wprawdzie poprawkę na 8 dni, ale Izba odrzuciła ją większością 52 głosów i przyjęła wniosek ministeryalny.

— Jutro, w poniedziałek wyruszy Jego królewcz. Mość książę Walii, w towarzystwie Earla Grey, podpułkownika Ponsonby, panów Gibbs i Tarver i Dra Armstonga, w podróż na stały ląd.

Francya.

(Pobyt Cesarza w Plombieres. — Walki w Kabylii toczą się. — Buletyny meteorologiczne.)

Paryż, 6. lipca. „Plombieres niejest w tym roku, jak donosi *Monitor*, ani przez pół tak ożywiony, jak w zeszłym roku; Cesarzowi służą kąpiele tamtejsze bardzo, ale żyje w odsobnieniu, dzieląc czas na pracę i przechadzki; dotąd niedozwalało mu słotne powietrze robić żadnych wycieczek.“ Dnia 3. b. m. zwiedzał Cesarz rozpoczęte nanowo roboty dla odszukania źródeł rzymskich. Plac pod nowe łazienki jest już stanowczo obrany. — Jak donosi dziennik departamentu Wogezów z 3. lipca, zniósł Cesarz w tym roku, dla ulżenia służby żołnierzom w Plombières, codzienne parady, jakie w zeszłym roku odbywały się zawsze między 11. i 12. godziną przed jego pałacem.

Wyprawa na Kabylów nieskończyła się jeszcze walką, której szczegóły podawał wczoraj *Monitor*. Podług nadesłanej przedwczoraj do Marsylii depeszy telegraficznej jenerał-gubernatora z Algieru z 3. lipca, zdobyła dywizya Mac-Mahon szturmem wieś Agmount-Izem, obwarowaną szańcami i liczným oddziałem Kabylów. Równocześnie wpędziła brygada nieprzyjaciela zręcznym obrotem w głęboki wąwóz.

Monitor pisze: Korzyści jakie się okazały z rozpowszechnienia wiadomości meteorologicznych tak przez buletyny ze wszystkich miast Francyi w *Monitorze*, jako też przez plakaty wystawiane na bursie, spowodowały rząd francuski wejść w związki z rządami krajów ościennych, by obserwatorya astronomiczne wzajemnie sobie przesyłały telegrafami codzienne dostrzeżenia swoje. Dziś d. 4go lipca pierwszy ogłasza się tego rodzaju buletyn z Madrytu nadesłany telegrafem i wkrótce nadchodzić mają podobne z Rzymu, z Wiédnia i innych miast stołecznych.

Belgia.

(Książę Petrulla. — Monitor o p. Blondell.)

Bruxela, 5. lipca. Książę Petrulla, neapolitański ambasador przy dworze wiédeńskim, bawi obecnie w Paryżu, a wkrótce przybędzie do Bruxeli, podróż ta jednakże niema żadnego znaczenia politycznego. — Dzisiejszy *Monitor* ogłasza poparte dowodami wyjaśnienie sprawy pana Blondel, w głównych punktach zgadza się ono z paryską korespondencyą o tym wypadku.

Holandya.

(Regulamin stanów luxenburskich.)

Luxenburski sejm zwyczajny będzie odbywał się w listopadzie i będzie trwał przez dni czternaście. Bez przyzwolenia rządu nie wolno deputowanym odraczać swych posiedzeń na dłużej, jak na cztery dni, czternastodniowe odroczenie obrad sejmowych potrzebuje potwierdzenia samego Króla. Kto w całym ciągu jednego sejmu nie bierze udziału w obradach lub w dwóch bezpośrednio po sobie następujących sejmach połowę zaniedba posiedzeń, tego skaże Izba na utratę mandatu. Bióro zgromadzenia będzie się składało z mianowanego od Króla prezydenta i dwóch sekretarzy, najmłodszych członków Izby. — W przeszkodzeniu lub niebytności prezydenta otrzymuje przewodnictwo najstarszy członek Izby. Członkowie będą stojąc przemawiać z miejsc swoich, a więcej jak dwa razy nie wolno nikomu mówić o jednej i tej samej rzeczy. Przy głosowaniu mogą ci tylko deputowani zachować się nieczynnie, którzy zeznają, że wzięta pod obrady sprawa nie jest im dość jasną, lub że obchodzi ich interesa prywatne albo familijne. Propozycye ustaw pójdą najprzód pod rozbiór trzech sekcyi, z których się składa Izba, a potem jeszcze ma sekcya centralna wydać o nich swoje zdanie. Znoszenie się Izby z królem, z radą państwa lub innemi władzami może nastąpić tylko za pośrednictwem prezydenta rządu krajowego. Pisarza Izby *(greffir)* mianuje Król sam, resztę urzędników wybiera sobie bióro według własnego upodobania. Bióro winno się starać, aby do sprawozdań o obradach sejmu nie mieszały się żadne kwestye, poruszające jakieś osobistości lub naruszające porządek. Ogłoszenie tego sprawozdania w dziennikach nie sprzeciwia się w niczem ustawom, kto jednak odmienne od tego będzie rozszerzał opisy, dopuści się przekroczenia prasy. Równie winnym staje się i ten, kto wydaje uchwały z posiedzeń tajnych. W roku 1857 może zebrać się sejm i przed 10. listopadem.

Włochy.

(Dekret W. księcia Toskańskiego. — Spiskowi pojmani. — Mazzini. — Doniesienia z dzienników Diritto i Opinione. — Podatek konsumcyjny. — Zamach u wybrzeży neapolitańskich z gazety rządowej. — Doniesienia prywatne. — Doniesienia z Neapolu z depeszy urzędowych. — Zaburzenia w Romagnie i Kararze.)

Monitore Toscano z 3. b. m. ogłasza następujący, znany już po części z depeszy telegraficznej dekret Wielkiego księcia:

„My Leopold II. itd.

Pragnąc za pomocą wyjątkowej surowości zapewnić spokojność miasta Liwurny i bezpieczeństwo jego mieszkańców zagrożone zamachem z 30. czerwca

postanowiliśmy po wysłuchaniu Naszej rady ministeryalnej i postanawiamy, że w wspomnionem mieście i porcie, jako też w okolicy na odległość jednej mili, i w dalszym okręgu Liwurny, należącym do delegacyi portowej, mają być aż do dalszych rozporządzeń zachowywane następujące przepisy:

1) Zatajenie jakiejkolwiek broni karane będzie 5—10letnią robotą przymusową.

Uzyskane dawniej koncesye do noszenia niezakazanej broni stają się nieważne z ogłoszeniem tego dekretu.

2) Śmiercią przez rozstrzelanie karane będą zabójstwo i skaleczenie bądź dokonane, bądź zamierzone tylko, jeśli zbrodnie te popełnione zostały z namysłu, z popędu dzikiej zawziętości, lub też wymierzone były przeciw ajentom władzy publicznej.

3) Każda inna z użyciem broni lub tylko przy broni popełniona zbrodnia karana będzie 10—20letnią robotą przymusową, jeśliby podług istniejących ustaw niepodlegała cięższym jeszcze karom.

4) Śledztwo i sądzenie zbrodni wymienionych w 3 poprzedzających artykułach porucza się nieustającej radzie wojennej w Liwurnie; do tych wypadków mają być zastosowane normy, jakie organiczny regulamin kryminalnych sądów wojskowych przepisuje dla sądów doraźnych.

5) Rozporządzenie Naszego dekretu z 27. grudnia 1854 pozostaje w mocy obowiązującej o ile niesprzeciwiają się ogłoszonym tu rozporządzeniom.

Dań 2. lipca 1857.

Leopold.

Kontrasygnowali: Prezydent ministrów i tymczasowy minister wojny, G. Baldasseroni i minister sprawiedliwości, R. Lami.“

Gazz. Piemontese z 4go b. m. pisze: „Z nadesłanych do wczoraj raportów urzędowych pokazuje się, że liczba osób uwięzionych w Genuy wynosiła 52, między temi 23 z Genuy, 6 ze Spezyi, a 3 rodem z Chiavari, Alessandryi i Mortary; 19 pochodzi z innych państw włoskich, a mianowicie 5 z księztw Parmy i Piacenzy, 1 z Modeny, 7 z Lombardo-weneckiego królestwa, 6 z państwa kościelnego, a 1 jest Francuz. Większa część ich 42 należy do klasy rzemieślniczej, zresztą jest między nimi 2 lokai, 2 studentów, 1 pisarz, 1 sekretarz, 1 komisant handlowy, 2 właściciele dóbr i 1 dziennikarz.“

Opozycyjne dzienniki piemonckie zapewniają, że Mazzini przybył do Genuy w tym zamiarze, by w razie udania się zamachu z 30. czerwca założyć rezydencyę swoją w pałacu dożów, ale gdy zmiarkował, że ludność niechce nic wiedzieć o republice, wyniósł się jeszcze tej samej nocy z Genuy.

Dziennik *Diritto* podaje następujące opisanie wypadków w Liwurnie:

„Na dniu 30go czerwca przeciągało kilku ludzi uzbrojonych w sztylety i pistolety z zieloną opaską na lewem ramieniu po ulicach miasta i napadali straże i żołnierzów. W zamieszaniu trudno było zebrać się wojsku, by stawić opór powstańcom. W mieście panowało największe wzburzenie. Wreszcie uporządkowały się wojska i nastąpiła walka. Insurgenci cofnęli się do poblizkiego domu, zabarykadowali go i strzelali na wojsko. Z obudwu stron padło kilku zabitych i ranionych. Nakoniec wdarli się żołnierze do domu, zabili 3 insurgentów, a 7 innych wyprowadzili na plac del Cisternone, gdzie rozstrzelano ich natychmiast. Potem obsadziły wojska wszystkie przystępy do placu artyleryą, i strzałami działowemi rozpędzali zbiegowiska w przyległych ulicach. W tym samym czasie

zerwała się okropna burza i powiększyła jeszcze bardziej powszechne przerażenie. Liwurna przedstawiała w tej chwili okropny widok. Na drugi dzień zalarmowano znowu miasta, ale naprónżo; powstanie nie ponowiło się już."

Opinione potwierdza doniesienia dziennika *Diritto*, i dodaje, że jeszcze dniem przed wybuchnięciem powstania napadali młodzi ludzi przechodzących spokojnie żołnierzy i zamordowali kilku nożami.

— Gdy w Genuy wypuszczono w dzierżawę podatek konsumcyjny, zamknęło zaraz do 500 szynkarzy swoje winiarnie i inne szynkownie.

O zamachu powstańczym u wybrzeży neapolitańskich donosi *Gaz. uff. d. d. Sicilie* z 30. czerwca i 1. lipca: „Na dniu 27go czerwca zarzucił kotwicę u wyspy Ponza paropływ piemoncki pod pozorem, że został uszkodzony na morzu; wnet jednakże wyprawił do brzegu szalupy ze zbrojnymi ludźmi, którzy wysiadłszy na ląd rozbroili natychmiast urzędników celnych złożoną z weteranów załogę wyspy i stoczyli małą potyczkę z oddziałem wojska liniowego, przyczem pozostało na placu kilku poległych i ranionych. Powstańcy zatknęli śród okrzyków: „Niech żyją Włochy! Niech żyje republika!" czerwoną chorągiew, kazali uwolnionym więźniom zrabować kilka domów na wyspie i podpalili je wkońcu. Tylko część więźniów jednakże udało się z nimi do Sapri, gdzie wylądowano powtórnie. Tu zaszły nowe excesa; ale żandarmerya i straż miejska odniosły zwycięztwo, pobiły buntowników i część ich zmusiły do poddania się, a dwie fregaty królewskiej marynarki zabrały paropływ piemoncki z znajdującym się jeszcze na pokładzie zapasem broni.

Taki jest raport urzędowy. Prywatne listy z **Neapolu** dodają, że wartość zabranej broni i amunicyi wynosi milion franków. Król Ferdynand wysłał kilka batalionów wojska w pogoń za powstańcami, którzy się jeszcze nie poddali.

Jeden z dzienników genueńskich donosi, że na pokładzie zabranego paropływu „Cagliari" znaleziono tylko kapitana i wszystkich majtków powiązanych.

Z **Neapolu** do Paryża wiadomości sięgają do 3. lipca. Samo miasto było spokojne, tylko w intendanturze Neapolu zaszły niespokoje, które jednak spiesznie przytłumiono. Powstanie zaś, czyli raczej najście insurgentów okolicy Sapri, jest już podług depeszy urzędowych zupełnie przytłumione. Banda insurgentów została w ostatniej potyczce z wojskiem, do szczętu rozbita, straciwszy przytem 100 poległych i 30 ranionych.

Podróżni, którzy opuścili Neapol 30. czerwca, a przybyli do Paryża 4. lipca, niewiedzieli jeszcze nic o wypadkach w Sapri. Opowiadają tylko, że wyprawiano wojsko do Kalabryi.

Turyńska korespondencya dziennika *Patrie* donosi, że w tym samym czasie jak w Liwurnie wydarzył się także zamach powstańczy w Romagnie, a dziennik *Constitutionnel* wspomina także o zaburzeniach w Karrarze.

Rosya.

(Herb i pieczęć państwa. — Tysiącletnia rocznica państwa rosyjskiego. — Ordery ministrom sardyńskim.)

Petersburg, 1. lipca. J. M. Cesarz rozkazał osobnemu komitetowi wypracować i wciągnąć do księgi ustaw państwa obszerny opis teraźniejszego herbu i pieczęci państwa, tudzież herbów wszystkich członków cesarskiego domu wraz z wszystkiemi zmianami, jakie zaszły w nich od najdawniejszych czasów.

Tysiącletnia rocznica założenia państwa rosyjskiego przypadająca na r. 1862, ma być z wielką obchodzona uroczystością. Teraz już zaczyna minister spraw wewnętrznych zbierać składki na wzniesienie olbrzymiego pomnika w Nowgorodzie, tej najpierwszej stolicy samodzielnego państwa rosyjskiego.

Najwyższem postanowieniem cesarskiem otrzymali sardyński minister-prezydent hrabia Cavour order Alexandra Newskiego z brylantami, sardyński minister wojny jenerał La Marmora order Alexandra Newskiego bez brylantów, sardyński minister domu królewskiego hrabia Nigra order białego orła, a sardyński prefekt zamku królewskiego jenerał Calasco oorder św. Anny pierwszej klasy. Równocześnie nadał także J. M. Cesarz order św. Anny pierwszej klasy sardyńskiemu ministrowi robót publicznych panu Paleocopa, a order św. Stanisława sardyńskiemu komendantowi głównej kwatery królewskiej jenerał-adjutantowi hrabi della Rocca i sardyńskiemu jenerał-majorowi artyleryi margrabi Luserna d'Angronia.

Grecya.

(Spokój. — Budowa gościńców.)

Z **Aten** donoszą pod dniem 29. czerwca, że w całym kraju panuje spokój; w kilku prowincyach zaczęto budować gościńce, a dyrekcyę tych budowli objął inżynier francuzki.

Królowa wyjeżdża z Aten 9. lipca. — Słychać, że Christides otrzymeł polecenie zająć się złożeniem nowego gabinetu.

Azya.

(Spory i utarczki między Mahometanami i Parsami. — Wiadomości z Indyi. — Szczegóły.)

Zaszły w Guzeracie czyli Broczu wielkie spory i utarczki między Mahometanami i Parsami, i luboć dziennik *Indyan News* uważa je za ważne, nie są one jednak w żadnej styczności z powstaniem Sipahów, a przy tylu ważniejszych wypadkach nie zwróciły na siebie w pierwszej chwili całej uwagi, lubo łatwo mogłyby także dość groźny przybrać charakter. Niepokój wywołało zelżenie religijne, którego się miał dopuścić pewien Pars, osławiony nawet między swoimi z wielu sprawek zuchwałych. Oburzeni Mahometanie napadli z bronią w ręku na parską dzielnicę, a dokonawszy zemsty na mniemanym winowajcu, zamordowali także arcykapłana w świątyni słońca i mnogich innych dopuścili sie gwałtów. Naprónżo siliła się zwierzchność przytłumić rozruch w pierwszej chwili wybuchu; powstańce oparli się zbrojną ręką Sipahom, i dopiero po zaspokojeniu swej zemsty rozpierzchli się do domów. Zaburzenie to przybiera tem groźniejszą postać, ile że zaraz w *Suracie* znalazło chętnych naśladowców. Na pogłoskę o zajściu w Broczu zebrało się dwa do 3000 Mahometanów w meczecie i groziło Parsom takiemi samemi gwałtami. Sędzia Suratu wybierał się właśnie z 200 zbrojnych w pomoc zwierzchności w **Broczu**, lecz nagły stan rzeczy w własnem mieście zmusił go zawrócić z drogi. Ale wątpić, aby zdołał utrzymać porządek w Suracie, tak są rozdrażnione umysły Mahometanów. Jeszcze niebezpieczniejszem byłoby usposobienie mahometanów w Puna. Jeśli prawda, co najświeższe ztamtąd donoszą wiadomości, tedy wszyscy muzułmanie sprzyjają z całego serca powstaniu w Indyach, a za zwycięztwo powstańców w Delhi odprawiali nawet uroczyste modły po swych meczetach.

Wychodzący w Londynie dziennik *Indyan News* podaje pod dniem 2go b. m. ciekawe wiadomości o wypadkach w Indyach, czerpane po części z własnych korespondencyi, po części zaś z dzienników indyjskich. Siódmy nieregularny pułk piechoty audheńskiej nie był w stanie oprzeć się w Lucknau sprężystym środkom pułkownika Lawrence, a na pierwsze zbliżenie się dział z zapalonemi lontami powtańce porzucali broń i rozpierzchli się na wszystkie strony. W Agra, gdzie wcale nie zakłócono spokoju, wydał gubernator pan Colvin proklamacyę, grożąc w razie powstania z taką surowością postąpić sobie z buntownikami, że zdumieje się nietylko Azya, ale w ogóle cały świat ucywilizowany. Ten ton groźny, jako też samo postanowienie bezwzględnej surowości na wichrzycieli pochwala *Indyan News* w zupełności, przypominając wymordowanie kobiet i dzieci w Mirucie. Niech się jak chcą gorszą i zżymają angielscy kramarze, ludzie z doświadczeniem każdego kraju i każdej strefy pochwalą zemstę, choćby nawet przewyższała w okropności samych Indyan. Z **Mirutu** zapewniają pod d. 17. z. m., że wszelkie niebezpieczeństwo przeminęło już w tem mieście, luboć do 1200 więźniów uszło na wolność. Wielu ze zbiegów powróciło z własnego popędu do więzienia, inni oznajmili dozorcom więzień miejsce swego pobytu, oświadczając, że na zawołanie wydadzą się sami w ręce zwierzchności. Spodziewają się, że przynajmniej po 75 z każdego sta powróci dobrowolnie po zupełnem uśmierzeniu pokoju. — Także z **Agry** nadeszły pod dniem 16. b. m. wiadomości, co uśmierzają wszelką obawę. Przerwany drut telegraficzny połączono nanowo na wszystkich punktach. Z *Delhi* udało się kilku oficerom i damom umknąć do Mirutu w przebraniu krajowców. Zeznania ich potwierdzają zgon porucznika Willoughby. Waleczny oficer wysadził się w powietrze oraz z magazynem prochu, którego bronił. Nim jednak do tego uciekł się postanowienia, zwabił jeszcze do magazynu znaczną liczbę powstańców, by wraz z nieprzyjaciołmi zginąć.

Doniesienia z ostatniej poczty.

Wiedeń, 11. lipca. Jego Mość Król pruski wyjechał wczoraj rano o godzinie 10. z Wiednia.

Wiedeń, 10. lipca. Jego królewicz. Mość książę Modeny przybył wczoraj po południu o godzinie 6. ze świtą z Modeny do Wiednia i wysiadł we własnym pałacu. Książęco modeński rezydent ministeryalny wyjeżdżał przedwczoraj naprzeciw Jego królewicz. Mości do Wiener-Neusztadt.

Paryż, 9. lipca. Wczoraj wieczór 3% renta: 67. 35. Kolej rządowa 646. Według doniesień dziennika *Pays* odnoszą się przedsięwzięte teraz aresztacye w Paryżu do ostatnich zaburzeń we Włoszech. Cesarzowa wyjechała dziś zrana do Plombières.

Turyn, 6. lipca. *Gazzetta Piemontese* donosi z **Genuy** z 6. b. m.: Władze prowadzą dalsze śledztwo; odkryto nowe składy broni; niedaleko portu znaleziono minę podłożoną i ważącą do 15 kilometrów prochu, tudzież znaczny zapas patronów i pistoletów, a w schowku osobnym przeszło 200 strzelb.

Genua, 7. lipca. Paropływ „Calabrese" przywiózł z Neapolu wiadomość, że powstanie w Neapolu zostało zupełnie przytłumione, i wszystkich powstańców pojmano. Admirał Lyons przybył tu wczoraj z eskadrą swoją z Liwurny. Zabrany paropływ „Cagliari" przybył dopiero 4go b. m. do Neapolu, i został umieszczony w tamtejszym porcie wojskowym.

Neapol, 4. lipca. *Giornale delle due Sicilie* donosi: „Bandę insurgentów w Paduli rozbiła zupełnie milicya miejska przy pomocy żandarmów i strzelców; resztę uciekających pojmano po największej części. W prowincyach Salerno, Basilicata, Cosenza i t. d. i w Kalabryi panuje największy spokój. Bataliony strzelców witano za powrotem do Sali okrzykiem: „Niech żyje Król!" Nawet wieśniacy porzucali robotę w polu, by pomagać w ściganiu buntowników.

Petersburg, 9. lipca. Rosyanie obsadzili fort Gogrui u granicy Abchazyi. Traktat względem spłacenia cła na Zundzie został publikowany. Manewry gwardyi rozpoczęły się. Lord Wodehouse przybył do Moskwy. Malzow objął tymczasowo portfeil hrabiego Gorczakowa.

Konstantynopol, 4. lipca. Uroczystość obrzezania potąd jeszcze obchodzą. Komisya mianowana do uregulowania pogranicza

rosyjsko-tureckiego odbyła już dwie konferencyi w Gumri. Turrew Basza wyruszył z wojskiem pieszem z Jerozolimy do Napluzy dla przytłumienia zaburzeń w tem mieście. Mutuale porwali się w Tyrze na chrześcian, lecz władze w Bajrucie przywróciły spokojność.

Ateny, 4. lipca. Królowa udaje się z pewnością 9. b. m. w podróż. Przybył tu poseł belgijski p. Blondeel; poseł angielski Tomasz Wise odjechał z urlopem do Konstantynopola, a bawarski p. Teder, do Mnichowa.

Kurs lwowski.

Dnia 11. lipca.		gotówka zlr.	gotówka kr.	towarem zlr.	towarem kr.
Dukat holenderski	mon. konw.	4	46	4	49
Dukat cesarski	„ „	4	47	4	50
Półimperyał zł. rosyjski	„ „	8	16	8	19
Rubel srebrny rosyjski	„ „	1	36	1	37
Talar pruski	„ „	1	$31\frac{1}{2}$	1	33
Polski kurant i pięciozłotówka	„ „	1	12	1	13
Galicyj. listy zastawne za 100 złr.	bez kuponów	81	15	81	36
Galicyjskie obligacye indemnizacyjne	bez kuponów	80	7	80	37
5% Pożyczka narodowa	bez kuponów	84	15	84	53

Kurs giełdy wiédeńskiej.

Dnia 10. lipca o pierwszej godzinie po południu.

Pożyczka narodowa 5% $85\frac{1}{16}$ — $85\frac{1}{8}$. Pożyczka z r. 1851 S. B. 5% 95 — 96. Lomb. wen. pożyczki z 5% 96 — $96\frac{1}{2}$. Obligacye długu państwa 5% $83\frac{5}{8}$—$83\frac{3}{4}$, det. $4\frac{1}{2}$% $73\frac{3}{8}$—$73\frac{5}{8}$, det. 4% $65\frac{1}{2}$—$65\frac{3}{4}$. detto 3% $50\frac{1}{2}$—$50\frac{3}{4}$. detto $2\frac{1}{2}$% $42\frac{1}{4}$—$42\frac{1}{2}$, detto 1% $16\frac{1}{2}$ — $16\frac{3}{4}$. Oblig. Glogn. z wypłatą 5% 96. — — Detto Oedenburgs. z wypłatą 5% 95 — — —. Detto Peszt. 4% 95 — —. Detto Medyol. 4% 94 — — —. Obligacye indemn. niższ. austr. 5% $88\frac{1}{4}$—$88\frac{1}{2}$. Galic. i węgier. 5% $81\frac{1}{2}$—$81\frac{3}{4}$. Detto innych krajów koron. $86\frac{1}{2}$ — 87. Obl. bank. $2\frac{1}{2}$% $63\frac{3}{4}$ — 64. Pożyczka loter. z r. 1834 $335\frac{3}{4}$—$336\frac{1}{4}$. Detto z r. 1839 $144\frac{1}{4}$—$144\frac{1}{2}$. Detto z r. 1854 110 — $110\frac{1}{8}$. Renty Como $16\frac{3}{4}$ — $16\frac{7}{8}$.

Galic. list. zastawne 4% 82—83. Półn. Oblig. Prior. 5% $89\frac{1}{2}$ — 90.— Glognickie 5% 82—83. Obligacye Dun. żeglugi par. 5% 86 — —. Oblig. Lloydy (w srebrze) 5% 90—$90\frac{1}{2}$. 3% Prior. obl. tow. rząd. kolei żelazn. po 500 frank. za szt. 109 — 110. Akcyi bank. narodowego 1013 — 1015. Akcye c. k. uprzyw. towarzystwa kred. $239\frac{3}{4}$ — 240. Akcye niż. austr. tow. eskomp. 123 — $123\frac{1}{2}$. Detto Budzyńsko-Lincko-Gmundzkiej kol. 234 — 235. Detto półn. kolei $188\frac{1}{4}$—$188\frac{1}{2}$. Detto tow. kol. żel. za 500 frank. 261 — $261\frac{1}{4}$. Detto kolei ces. Eliz. po 200 złr. z wpłatą 30% $100\frac{1}{4}$—$100\frac{3}{8}$. Detto Połud.-północn. niem. komunikacyjnej kol. żel. $105\frac{3}{4}$—$106\frac{7}{8}$. Detto cisiańskiej kolei żel. $100\frac{3}{16}$—$100\frac{5}{16}$. Detto Lomb.-wen. kol. żel. $249\frac{1}{2}$—$249\frac{3}{4}$. Detto Cesarza Franc. Józ. wschod. kol. żel. $192\frac{1}{2}$—$193\frac{3}{4}$. Detto losy tryest. $102\frac{1}{2}$ — 103. Detto tow. żegl. parowej 580 — 582. Detto 13. wydania — — — —. Detto Lloyda 403 — 405. Peszt. mostu łańcuch. 70 — 72. Akcye młyna parowego wied. 60 — 62. Detto Pressb.-Tyrnawskiej 1. wydania 27 — 28. Detto 2. wydania 37 — 38. Esterhazego losy 40 złr. $82\frac{1}{2}$ — 83. Windischgrätza losy. $28\frac{1}{2}$—$28\frac{3}{4}$. Waldsteina losy $29\frac{1}{2}$ — $29\frac{3}{4}$. Keglevicha losy $14\frac{7}{8}$ — 15. Ks. Salma losy 40—$40\frac{1}{4}$. St. Genois $37\frac{3}{4}$ — 38. Palffego losy 39 — $39\frac{1}{2}$. Clarego $38\frac{3}{4}$ — 39.

Amsterdam 2 m. $86\frac{1}{4}$ t. — Augsburg Uso $104\frac{5}{8}$ t. — Bukareszt 31 T. $263\frac{1}{2}$. Konstantynopol 31 T. — —. Frankfurt 3 m. $103\frac{3}{8}$ t. — — Hamburg 2 m. $76\frac{5}{8}$. — — Liwurna 2 m. $104\frac{1}{2}$. — Londyn 3 m. 10-$9\frac{1}{2}$. — Medyolan 2 m. $103\frac{3}{8}$. — Paryż 2 m. $121\frac{1}{2}$. — Cesarskich ważnych dukatów agio — — $7\frac{7}{8}$. — Napoleondor 8 $8\frac{1}{2}$ — 9. Angielskie Sover. 10 12 — — —. Imperyał Ros. 8 21.

Telegrafowany wiédeński kurs papierów i weksli.

Dnia 11. lipca.

Oblig. długu państwa 5% $83\frac{3}{4}$; $4\frac{1}{2}$% —; 4% $65\frac{1}{2}$; z r. 1850 —. 3% —; $2\frac{1}{2}$% —. Losowane obligacye 5% —. Losy z r. 1834 za 1000 złr. —; z r. 1839 $144\frac{3}{8}$. Wiéd. miejsko bank. —. Węgiers. obl. kamery nadw. — —. Akcye bank. 1011. Akcye kolei półn. 1885. Glognickiej kolei żelaznej —. Oedenburgskie —. Budwajskie 235. Dunajskiej żeglugi parow. 580. Lloyd —. Galic. listy zast. w Wiédniu —. Akcye niższo-austr. Towarzystwa eskomptowego a 500 złr. 615 złr.

Amsterdam l. 2 m. $86\frac{3}{8}$. Augsburg $104\frac{5}{8}$ 3 m. Genua — l. 2 m. Frankfurt $103\frac{1}{2}$ 2 m. Hamburg $76\frac{5}{8}$ 2 m. Liwurna — 2 m. Londyn 10 — $9\frac{1}{8}$. 2 m. Medyolan $103\frac{3}{8}$. Masylia —. — Paryż $121\frac{1}{2}$. Bukareszt 263. Konstantynopol —. Smyrna —. Agio duk. ces. $7\frac{7}{8}$. Pożyczka z r. 1851 5% lit. A. —; lit. B. — Lomb. —. 5% niż. austr. obl. indemn. —; innych krajów koron. $81\frac{3}{4}$. Renty Cmo — Pożyczka z r. 1854 $109\frac{7}{8}$. Pożyczka narodowa $85\frac{1}{8}$. C. k. austr. akcye skarb. kolei żelaz. po 500 fr. $260\frac{3}{4}$ fr. Akcye c. k. uprzywil. zakładu krdyt. 240 Hypotekar. listy zastawne —. Akcye zachodniej kolei żelaznej $20\frac{1}{4}$.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 11. lipca.

Hr. Łoś Justyn, z Bortkowa. — PP. Dolański Ludwik, z Rakowy. — Engel Franc., c. k. urzędnk wojsk., z Wiédnia. — Pfähler Waldemar, gubernator cywilny Podola, z Kamieńca. — Kleck Wilhelm, c. k. komisarz katastr., z Eger. — Katergi Smerendka, z Jas. — Łoziński Emanuel, c. k. adjunkt sądu obw., z Sambora. — Nowoielski Ludwik, z Zbory. — Potocki Miecz., z Kociubińczyk. — Pieczykowsk Meliton, z Medwedowiec. — Rolow Alex., z Czyżykowa. — Teltschik Herman, c. k. komisarz katastr., z Pragi.

Dnia 12. lipca.

Hr. Kalinowski Wład., z Bakowiec. — Hr. Komorowski Franc., z Krakowa. — Hr. Starzyński Stanisł., z Derewni. — PP. Szymanowski Franc, z Bobiatyna. — Załęski Leon, z Kołbajowiec. — Bauknecht Emer., c. k. przeł. powiatu, z Rohatyna. — Bauer Edw., c. k. przeł. pow., z Żółkwi. — Czerkawski Jan, z Truskawca — Aga Gretchano Bazyli, z Synoutza.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 11. lipca.

Książe Radziwiłł Wilhelm, do Nikłowiec. — PP. Teltschik Herman, c. k. komis. katastr., Bartosz Marcin, c. k. komis. katastr. i Jędrzejowicz Dawid, do Czerniowiec. — Kronstein Hip., do Brzeżan. — Kopiszyński Felix, do Kobylnicy. — Ośmiałowski Szymon, do Janczyna. — Puzyna Roman, do Gwoździca. — Wiktor Tadeusz, do Świrza.

Dnia 12. lipca.

Hr. Załuski Karol do Neapolu. — Hr. Dzieduszycki Jan, do Tarnopola. — Br. Brückman Franc. Xaw., do Wołoszczy. — Białoskurski Franc. i Schmidt-Eiseneck Józ., do Kołomyi. — Balsch Grz. i Aga Kostandaki Nicolo, do Mołdawy. — Rakwicz Leon, c. k. radca sądu kraj. i Cantacuzeno Mikoł., do Krakowa. — Dulski Edw., do Stawcza. — Glixeli Teod., do Chodorowa. — Jaroszczyński Kajet., do Małowod. — Miączyński Jan i Pruszyński Przemysł., do Dębicy. — Pasakas Ign., do Kolanek. — Pfähler Wald., cywilny gubernator Podola, do Krakowa. — Rolow Alex., do Czyżykowa. — Sroczyński Felix, do Brusnego.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 10. lipca.

Pora	Barometr w mierze parys. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Stan powietrza wilgotnego	Kierunek i siła wiatru		Stan atmosfery
7. god. zrana	325.81	+ 13.0°	74.9	zachodni	sł.	pochmurno
2. god. popoł.	326.00	+ 18.8°	58.8	„	„	„
10. god. wiecz.	326.60	+ 11.8°	84.2	„	„	„

Po południu deszcz 7.‥24.

T E A T R.

Dziś: drugi gościnny występ pana *Karola Treumann* w komedyach niemieckich: **„Rothe Haare; Der Wiener Poldl vorm Burgtheater i Das Vorhängschloss."**

Dnia 11. lipca 1857 r. wyciągnięto w c. k. urzędzie loteryjnym lwowskim następujące pięć liczb:

6. 59. 79. 71. 82.

Przyszłe ciągnienia nastąpią dnia 22. lipca i 1. sierpnia 1857 r.

KRONIKA.

Donosiliśmy przed miesiącem, że na cmentarzu Łyczakowskim znaleziono kuferek rozbity z rzeczami do stroju kobiecego; teraz dopiero dośledzono sprawców a złodziejów, u których kradzież garderoby żeńskiej była rzeczą podrzędną bawiąc się przedsiębierstwem wyższem jak n. p. uprowadzeniem koni i jarmarczną zdobyczą. Trzech ich należało do kompanii: Beniamen S., Mordko K. jeszcze trzeci, którego imię przepomnieliśmy. Uważano przypadkiem, że jeden z nich przejeżdżał parą końmi za linię miasta, a poźniej wracał jednokonką widocznie pożyczoną. Dośledziono w nim wkrótce złodzieja koni w Domaryżu, i przy przetrząsaniu domu znalazły się u jego nałożnicy różne rzeczy, jak się pokazało z owego kuferka rozbitego. Pod inkwizycyą dopatrzyli się i spólnicy. Wszyscy oddani są do sądu kryminalnego.

— Z wtorku na środę przeszłego tygodnia wyłamał się z aresztu niejaki Jaśko Świnar, o kradzież posądzany tylko; ale w piątek złapany został na powrót, już z dowodami kradzieży. Dzień jeden wolności nie chciał na próżno przepędzić, popędził do Sokolnik i nocą wlazł przez dach do jednego z majętniejszych gospodarzy. Ujęty miał na sobie świeżo skradzioną opończę, 2 rubli 40kr. — Oddano go pod sąd do kryminału.

— Przeszłej soboty znalazła Chincze Schneid na wysokim zamku brasoletkę w wartości 50 złr., odniosła ją do policyi, i otrzymała znaleźnego od właścicielki p. T. córki registranta przy stanach.

— Jak szkodliwe mogą być Smorze, donoszą z Żółkwi. W Opatce pomarli najadłszy się smorzów gospodarz Iwan Fedyk i dwóch synów jego Hryń i Michał; a córka Katarzyna tylko że mało jadła, uszła śmierci po wielkim niebespieczeństwie.

— Pożar w Trenczynie. Z Trenczynu czyli tak zwanych Cieplic węgierskich piszą do jednego z dzienników stołecznych: „Dzień 5. lipca pozostanie na zawsze dniem smutku w pamięci mieszkańców Trenczynu. Około godziny piątej po południu wybuchł na niższej słomą pokrytej części miasta tak gwałtowny pożar w obudwu szeregach domów, że nim mieszkańcy i goście kąpielowi, rozpierzchnięci po pobliskim parku i arenie, zdołali zdążyć na ratunek stały się już wszystkie budynki pastwą płomieni. Niepodobna było ocalić ani ruchomości nieszczęśliwych mieszkańców ani rzeczy przybyłych gości kąpielowych. Z niesłychanem wytężeniem udało się zaledwie powstrzymać ogień przy narożnej kamienicy „pod Atylą" i przeciwległego domu, okrytego słomą. Gdyby nie to, byłby cały zakład kąpielny padł nieochybną ofiarą. Rozdzierający też widok przedstawiało miasto po ugaszeniu pożaru. Zewsząd rozlegały się jęki i płacze, dzieci szukały wśród łkania rodziców, rodzice dziatwę postradaną z oczu wśród okropnej zamieszki Mnóstwo ludzi opłakiwało głośno całe mienie stracone niepowrotnie, wielu pozostało tylko w jedynych sukniach, co mieli na sobie, a niektórzy goście, zaskoczeni od pożaru podczas kąpieli, ujrzeli się w zupełnem ogołoceniu. C. k. żandarmerya objawiła nadludzkie siły i staranie, aby ocalić zagrożone życia ludzkie i jakąś cząstkę ruchomości nieszczęśliwych mieszkańców wydrzeć z paszczy pożaru, jejto zabiegom, wspartym pomocą c. k. władz kąpielnych, powiodło się ocalić miasto od zupełnej zguby. Najgłówniejszym powodem całego nieszczęścia były słomiane pokrycia dachów, narażone tak łatwo na niebezpieczeństwo ogniowe. W płomieniach miało zginąć także kilkoro ludzi i wiele koni wraz z powozami gości kąpielowych i zwyczajnych niedzielnych z okolicy."

Główny Redaktor ***M. Szrzeniawa Sartyni.***

Z c. k. galic. drukarni rządowej.